Cena 6 fen. Z dodatkiem ilustrowanym 10 fen. Rok XVIII.

Nowy
Kurjer Łódzki
Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 16 stycznia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I sza strona 1 mrk. za wiersz lub je o ieisce, nadesłane mrk, ne rologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyr z

Powody i przyczyny.

Poznać zjawisko, znaczy to poznać jego przyczynę, powiada nauka spółczesna.

Jeśli zjawisko jest proste, a jego związek z faktami współczesnymi lub pośrednimi jasny i bezpośredni, ustalenie związku przyczynowego może być względnie łatwem.

Skoro wszakże zjawisko jest złożone, komplikuje się również i zadanie odkrycia jego przyczyn, zadanie na największe narażone trudności, kiedy chodzi o zjawiska natury społecznej lub politycznej.

Trudności te są natury zarówno podmiotowej, jak i przedmiotowej; powstają wskutek powikłania i różnorodności czynników, które życiu zbiorowemu nadają kierunek, wskutek niedostatecznej jeszcze naszej znajomości istoty społeczeństwa i jego rozwoju, wskutek osobistych skłonności, które nam zasłaniają rzeczywistość, zabawiając ją naszemi pożądaniami i namiętnościami.

A jednak wszystkie te trudności przezwyciężyć trzeba, aby zjawiska społeczne zrozumieć; zrozumienie zaś ich jest tembardziej konieczne, że nie tylko służy do zaspokojenia naszych dążności poznawczych, ale jest też podstawą naszych czynów zbiorowych, źródłem wskazań dla naszego postępowania.

Nigdy może ludzkość cała, dzięki swej działalności, tak świadoma niedostateczności swej wiedzy i złożoności zjawisk społecznych nie stała wobec tak trudnego zadania, jak w chwili obecnej.

Zrozumieć sens rozgrywających się wypadków, przewidzieć ich następstwa, wyznaczyć im miejsce właściwe — to zadanie, nad którem myśleć i pracować będą stulecia.

Ale pomimo to musimy już dziś wyrobić sobie pogląd właściwy na nie, bo od niego zależy też odpowiedź na pytanie: co robić?

I dlatego, pomimo wszystkie piętrzące się przed nami trudności, musimy zgłębić zdarzenia społeczne, w granicach możliwości. A zgłębienie ich zacząć należy od ustalenia ich przyczyn, bo, jak powiedzieliśmy na czele, poznać zjawisko, znaczy to poznać jego przyczynę.

Ale istnieje cała hierarchja przyczyn, nawet w najprostszych zdarzeniach.

Jeżeli rzucam z góry na dół jakiś przedmiot i upada on na ziemię, to najbardziej powierzchowną przyczyną upadku będzie mój ruch. Mogę powiedzieć, że przedmiot upadł, ponieważ ja go rzuciłem. Mogę wskazać na pobudki, które mnie skłoniły do ruchu. Mogę wreszcie upadek przypisać sile przyciągania ziemi, gdyby siły tej nie było bowiem, lub gdyby przedmiot był lżejszy od powietrza, nie upadł by on na ziemię.

W tak prostem zjawisku już mamy współdziałanie pewnej ilości przyczyn, dalszych i bliższych, mniej lub więcej bezpośrednich, ważnych i widocznych.

Współdziałanie to wzrasta w miarę złożoności zjawiska, aż dosięga olbrzymich rozmiarów wobec zjawiska tak złożonego, jak wojna obecna.

Prof. L. Ragaz w swojej pracy o sensie wojny (Ueber den Sinn des Krieges, Zürich, 1915) podjął właśnie zadanie rozwikłania splotu przyczyn wojny obecnej, jako jedynej drogi, która zrozumieć nam pozwoli zarówno jej sens jak i następstwa.

Poszukiwania swe zaczyna on od wypadków najbardziej zewnętrznych, bezpośrednich, aby stopniowo, jak geolog, schodzić coraz głębiej w pokłady skorupy ziemskiej i znaleźć tam istotne przyczyny zjawisk, zachodzących na powierzchni.

Tą drogą przenika on w głąb ducha ludzkiego i całej naszej kultury, i tam dopiero znajduje rzeczywiste źródła tej tytanicznej walki, która wstrząsa światem dzisiejszym.

Zanim pójdziemy jego śladem, zatrzymujemy się dłużej na jego metodzie, aby ją uwypuklić, uwydatnić jej samoistne znaczenie, wyciągnąć z niej pewne wskazania pierwszorzędnej dla nas wagi.

Zdaje się, że nie popełnimy wielkiego błędu, jeśli powiemy, że opinja nasza przebywa przeważnie na powierzchni zjawisk, a wojna obecna przedstawia się większości, jako starcie sił, po którem nastąpi decydująca gra dyplomacji. Zapewne, są to czynniki ważne, ale nie są one ani wyłączne, ani w odleglejszej perspektywie, najważniejsze.

Tak jak przyczyny zawieruchy obecnej tkwią głęboko i wiążą się ze wszystkiemi dziedzinami życia współczesnego, tak i przebieg jej sięga daleko poza czynniki zewnętrzne, siłę zbrojną i dyplomację.

Ażeby zrozumieć obecny moment dziejowy i trafne znaleźć dlań wskazania, trzeba, nie pomijając czynników zewnętrznych, sięgnąć w jego przyczyny najgłębsze i najszersze, a wtedy dopiero mieć będziemy obraz mniej więcej całkowity tego, co się dzieje i tego, na czem przyszłość budować można i należy.

Sytuacja
ekonomiczna Rosji.

Rząd rosyjski ogłosił ostatnio pracę, dotyczącą stanu przemysłu podczas wojny. Na wstępie podkreśla to oświadczenie zbawienie skutki zakazu sprzedaży napojów wyskokowych, który podobno wpłynął z jednej strony na powiększenie wydajności pracy robotnika, a z drugiej podniósł znakomicie zdolność konsumcyjną i nabywczą ludności.

Przechodząc do poszczególnych działów przemysłu, informuje rząd, że znaczne ożywienie dało się odczuć w zakładach metalurgicznych, które dzięki otrzymanym dostawom dla armii musiały produkcję ogromnie powiększyć. Dotyczy to jednak tylko wielkich zakładów przemysłowych tej gałęzi; drobne natomiast nie rozwijały się pomyślnie.

Co się tyczy przemysłu włóknistego, to po krótkotrwałej stagnacji w pierwszych 2 miesiącach wojny, przejawił i on niezwykle ożywioną działalność i pracę wzmożoną, aczkolwiek daje się odczuć brak niektórych produktów surowych i barwników. Ożywienie to przypisać należy zdaje się w pierwszym rzędzie odcięciu od okręgu łódzkiego, następnie wielkiemu zapotrzebowaniu armii.

Bardzo pomyślny okres przechodzi podobno także młynarstwo.

Nieco światła na stosunki rosyjskie rzuca również ruch kapitałów. W pierwszym roku wojny, t. j. w czasie od 1 sierpnia 1914 r. do 1 sierpnia 1915 r. powstało 250 świeżych tow. akcyjnych z kapitałem zakładowym 300 miljonów rubli, podczas gdy w tym samym okresie czasu roku poprzedniego wydano 325 koncesji na tow. akcyjne o kapitale zakładowym 450 miljonów rubli.

Tyle oficjalne oświadczenie rządu. Jednocześnie jednak doniesienia pism odkrywają coraz to inne bolączki rosyjskiej gospodarki, z których najdardziej dotkliwą jest kompletne zaniedbanie dróg i środków komunikacji oraz wynikające z tego zaniedbania skutki.

Warunki naturalne i ekonomiczne, jak blizkość materjałów surowych, rynków zbytu i. t. d., wpływają na to, że w każdem państwie tworzą się wielkie ośrodki przemysłowe, które grupują całe gałęzie wytwórczości w jednem miejscu.

Rozwój jednak środków komunikacji, a w szczególności stworzenie rozgałęzionej sieci dróg żelaznych, dąży stale do decentralizacji przemysłu.

W Rosji, która ze wszystkich państw posiadała sieć kolejową najmniej rozwiniętą, oddzielne gałęzie przemysłu przedstawiały obraz największego skupienia w jednem miejscu. Niedogodności tego systemu dają się obecnie na każdym kroku odczuć.

Wskutek utraty łódzkiego okręgu powstaje wielka trudność w pokryciu zapotrzebowania na towary wełniane i bawełniane

Rosja, która dawniej była największym na świecie producentem wyrobów lnianych, cierpi obecnie na brak tych wyrobów i zmuszoną jest do zakupywania ich w Japonji. Tłómaczy się to nietylko powiększonem na cele wojenne zapotrzebowaniem, lecz przedewszystkiem tą okolicznością, że przędzalnie lnu, skupione przeważnie w Kurlandji, musiały pracę swą zawiesić.

Wskutek braku rąk roboczych poruszono wśród większych właścicieli ziemskich myśl sprowadzenia robotników chińskich dla potrzeb rolnictwa, dotychczas jednak myśl ta, wśród włościaństwa ogromnie niepopularna, nie znalazła urzeczywistnienia.

O niskim stanie ogólnym rolnictwa w Rosji najlepsze pojęcie dają następujące wymowne cyfry: przeciętny plon z morgi wynosi w Niemczech około 60 pudów, w Królestwie Polskiem 37, a w „śpichrzu Europy“ zaledwie 30 pudów. Dowodzi to w każdym razie, że obawy o przeludnienie Europy są przedwczesne, gdyż przy racjonalnej gospodarce mogłaby Rosja sama wyżywić jeszcze niezliczoną ilość ludzi.

Na uwagę zasługuje jeszcze wiadomość, dotycząca projektu utworzenia unji celnej między państwami czwórporozumienia. Brak nam niestety bliższych szczegółów tego projektu, który zakrawa na cokolwiek bezkrytyczną imitację teorji Naumanna. Jak wiadomo, był dotychczas młody przemysł rosyjski zupełnie niezdolny do życia samodzielnego i całe istnienie swe zdawał się opierać jedynie na protekcji celnej rządu. Cła na fabrykaty gotowe wynosiły w Rosji przeciętnie blizko 30 proc. wartości wyrobów i aczkolwiek i produkty surowe opłacały także wysokie cła (około 20 proc. ich wartości), które mogłyby być zniesione — to zachodzi jednak poważne pytanie, czy słaby przemysł rosyjski, przyzwyczajony do ceł ochronnych, wytrzyma wolną konkurencję Anglji. Nie należy przytem zapominać o charakterze wybitnie fiskalnym rosyjskiej polityki celnej, a co zatem idzie o pytaniu, w jaki sposób wyrówna wyczerpany skarb rosyjski luki, któreby zmniejszone dochody celne spowodowały. Projektowaną jest wprawdzie reforma podatkowa w kierunku podwyższenia podatków bezpośrednich i taryfy kolejowej; wydaje nam się jednak problematycznem, aby finansowo słaby kraj mógł się jednocześnie wyrzec dochodów celnych.

Na zakończenie zwrócimy jeszcze uwagę na nieco wyższy kurs rubla papierowego na giełdzie berlińskiej. Sądzimy, że ma to pewien związek z zakupem przez Niemcy 50,000 wagonów zboża w Rumunji. Na tranzakcji tej zarobiła Rumunja około 10 miljonów marek mniej, niż zboże to kosztowałoby na rynku londyńskim.

E. S.

Zyski rosyjskiego przemysłu wojennego.

Rosyjskie fabryki broni i zakłady metalurgiczne w Rosji wykazują następujący wzrost zysków wskutek wojny: Zakłady Tulskie w 1912-1913 r. miały zysku czystego 1'86 mil. rb., w 1913 14—1'88 mil., w 1914 15—8'39 mil; Kołczugin liczył zysk czysty w 1913 14 na 2'23 mil. rb., w 1914 15 na 4'72 mil. rb., Tow. metalurgiczne Nikopol Mariupolskie liczyło w 1912-13 r. 2'53 mil, w 1913-14 r. 4'08 mil., a w 1914 15 r. 5'35 mil. rb. Taki sam objaw spostrzega się i w fabrykach maszyn, dostosowanych do produkowania amunicji; zakłady Kołomieńskie wykazują w latach 1913 i 1914 wzrost zysku następujący — 2'28 mil., 3'63 mil., Towarzystwo Akcyjne Lessnera 1'04 mil. rb. i 1'41 mil., Rosyjsko Bałtycka fabryka wagonów 0'83 mil. i 1'19 mil, Moskiewska fabryka wagonów 0'50 mil. i 0'52 mil rb. Tłumaczy to „zapał wojenny“ fabrykantów moskiewskich i całej wogóle burżuazji wielkoprzemysłowej rosyjskiej

Ogromne zyski spowodują sfery rządowe do przygotowania planu podatków od zysków wojennych.

Misja Szebeki w Rumunji.

Z Bukaresztu donoszą do lipskich „Neueste Nachrichten“: Misja sekretarza do spraw zewnętrznych w Piotrogrodzie, pana Szebeki w Bukareszcie, nie doznała powodzenia. P. Szebeko był w latach 1912 i 1913 posłem rosyjskim w Bukareszcie, a w nagrodę za swe zasługi dyplomatyczne otrzymał nominację na ambasadora w Wiedniu, gdzie jednak mało był obecny. Z wybuchem wojny posłał go rząd rosyjski znów do Bukaresztu, gdzie przyjmowany był przez różnych dyplomatów, a nawet miał posłuchanie u króla. Jak się dowiadujemy z dobrych źródeł, misja p. Szebeki zmierzała:

1) wezwać Rumunję do wzięcia czynnego udziału w akcji mocarstw czwórporozumienia; w takim wypadku ze strony rosyjskiej otrzymałaby armja rumuńska pół miljona posiłków; prócz tego przyjęłaby Rosja wszystkie ze strony Rumunji postawione w miesiącu maju 1915 r. warunki, dotyczące ustępstw terytorjalnych.

2) W razie, gdyby Rumunja nie zgodziła się na wzięcie czynnego udziału w wojnie obecnej, natenczas miała się zgodzić na przemarsz wojsk rosyjskich przez Dobrudżę, przyczem Rosja zobowiązuje się zwrócić wszystkie poczynione z tego powodu szkody oraz zapewnia, że Rumunja nie stanie się terenem walki. Nadto zobowiązuje się Rosja do popierania na przyszłym kongresie europejskim wyrównania granic Rumunji kosztem Bułgarji.

3) Nakoniec zbadać miał Szebeko ewentualność, jaką podstawę przybrałby rząd rumuński w razie, gdyby wojsko rosyjskie, nie otrzymawszy urzędowej zgody na przemarsz, wkroczyło jednak na terytorjum rumuńskie, aby przekroczywszy je, zaatakować Bułgarję.

Misja p. Szebeki nie została uwieńczona powodzeniem na żadnym z 3-ch powyżej wzmiankowanych punktów. Rząd rumuński oświadczył, że w razie, gdyby ktoś siłą chciał zagrozić Rumunji, natenczas rząd rumuński byłby zmuszony do porzucenia dotychczasowej neutralności.

Równocześnie i misja rumuńska wysłana do Rosji, aby wymódz na rządzie rosyjskim pozwolenie swobodnego tranzitu dla towarów i materjału wojennego do Rumunji, przez terytorjum rosyjskie — doznała również niepowodzenia. Wprawdzie urzędowo oświadczono, że misja powróciła ze skutkiem zadowalającym, jednakże zadowolenie to nie musiało być zupełnem, skoro półurzędowy organ rumuński „Indepedance“ pisze z tego powodu:

„Komisja rumuńska doświadczyła ze strony władz rosyjskch jak najbardziej uprzejmego przyjęcia, oraz otrzymała zapewnienie daleko sięgającego poparcia swych zamiarów. Jednakże ta dobra wola ze strony władz rosyjskich, niestety, nie jest dla nas w tej chwili dostateczną, ponieważ transport towarów przez Archangielsk i przez półwysep Kola jest na razie niemożliwym. Białe Morze już od 2 miesięcy zamarzło na 40 kilometrów od Archangielska. Towary trzeba wobec tego przeładowywać z okrętów na sanie i końmi zawozić do portu, a tu znów ładować do wagonów kolejowych. Magazyny są przepełnione, a składy urządzone w sposób dość pierwotny. Zastój z powodu zbytniego nagromadzenia towarów jest tak wielki na stacjach rosyjskich, że towary niektóre czekają na dalszy transport od zeszłego kwietnia. Nowa kolej, łącząca Piotrogród z półwyspem Kola, ma być wprawdzie urządzona wzorowo, ale do ukończenia jej brakuje dotąd przestrzeni 140 kilometrów, które nie mogą być ukończone przed upłynięciem 2 do 3 miesięcy“.

Wokół wojny.

Rosyjskie cele wojny.

Biuro Wolffa donosi z Zurichu: Pod tytułem „Droga do pokoju dla Rosji“ zamieszcza „Züricher Post“ poglądy, które, jak mniema, są odbiciem poglądów większości opinji rosyjskiej. Autor zaznacza, że jednym z ważniejszych celów dla rosyjskiej polityki zagranicznej jest posiadanie wybrzeży morskich, nie zamarzających w ciągu całego roku. W osiągnięciu tego celu Rosja pokłada duże nadzieje, jako rezultat obecnej wojny. Jednakże dotychczasowy przebieg kampanji wojennej, zmniejsza coraz bardziej nadzieje co do jego urzeczywistnienia. Anglja i Francja nie mogły dopiąć tego, aby podać rękę swojemu rosyjskiemu sprzymierzeńcowi poprzez Dardanele. Otwarcie Dardaneli stanowiłoby akt pojednania pomiędzy Rosją i Anglją, która pragnęła w ten sposób dać zadosyćuczynienie Rosji za swoje stanowisko podczas ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej, podczas której popierała zarówno finansowo jak moralnie Japonję, rezultatem czego było utracenie przez Rosję w Azji Wschodniej niezamarzających portów. W Rosji wzrasta coraz bardziej liczba tych, którzy wskazują na Persję i Ocean Indyjski jako drogę ekspansji rosyjskiej. Rosja musi dotrzeć do wybrzeży perskich. Nadzieje co do osiągnięcia tej możliwości nie są równomierne z dotychczasowemi krwawemi ofiarami i z temi, które jeszcze oczekują państwa koalicyjne. Żaden prawdziwy patrjota rosyjski nie może patrzeć ze spokojem na dalszy rozwój wypadków, nie uprzytomniając sobie minimum korzyści, jakie Rosja musi osiągnąć przez przystąpienie do czwórporozumienia. Gotowość do ofiar narodu rosyjskiego nie może się liczyć nieustannie z tem, koalicja może osiągnąć swoje cele, tylko przez zawarcie wspólnego pokoju. Jest to tem słuszniejsze, że treść znanego układu londyńskiego co do niemożności zawierania oddzielnego pokoju, nie jest ogółowi wiadoma, a to co jest wiadome, może być dwojako komentowane. O ile Rosji uda się utrwalić swoje panowanie na wybrzeżu perskiem, wówczas, według mniemania autora, koniec wojny byłby bardzo przyspieszony. Urzeczywistnienie tego odwiecznego dążenia Rosji ku morzu, byłoby ustanieniem zasadniczego motywu prowadzenia przez Rosję dalszej wojny.

Zajęcie Korfu.

Z Frankfurtu n-M donoszą z Aten, że lądowanie wojsk francuskich na Korfu rozpoczęło się 11 stycznia rano o g. 2 ej. Prefekt wyspy zaprotestował u dowódcy wojsk. W Achillejonie umieszczono 100 żołnierzy i wywieszono francuski sztandar. Na bulwarach i w mieście również powiewają flagi francuskie. Rząd grecki był urzędownie powiadomiony o lądowaniu. Jak sądzą, Korfu będzie głównym punktem zaprowiantowania i reorganizacji armji serbskiej. Serbski następca tronu ma przybyć na Korfu w najbliższym czasie.

Migawki.

Z Resursy rzemieślniczej.

Godzina 12 w południe. W lokalach gmachu Resursy rzemieślniczej wre jak w ulu. Od kotłów, nad którymi unoszą się kłęby pary, odchodzą kobiety i dzieci z pełnemi naczyniami. Przy stołach wszystkie miejsca zajęte.

Usiadłem w rogu sali i „wsuwam“ smaczny obiadek szczęśliwy, że zapłacę za niego tylko 20 groszy i to bez napiwku. Jednocześnie wiedziony jak zwykle ciekawością dziennikarską podsłuchuje, co rozmawiają przy sąsiednim stole. I słyszę oto taką rozmowę:

Przepraszam pana—zaczyna chudy, podsiwiały człowieczyna zwracając się do otyłego jegomościa—czy pan szanowny jest rzemieślnikiem? bo tu przecież tylko dla rzemieślników wydają obiady.

Gruby jegomość—rozglądając się z niepokojem dookoła—mówi półgłosem:

— Jestem właścicielem domu, ale te psiekrwie komornego nie płacą, a tu obiady smaczne i tanie, więc...

— A, pan czem się zajmuje?—zagaduje z kolei gruby jegomość chudego człowieczynę.

— A ja to jestem rzemieślnikiem; przed wojną utrzymywałem knajpę, a teraz reparuje kalosze.

— A pan szanowny?...—zapytał gruby jegomość eleganckiego młodzieńca, który łowił w zupie kawałek mięsa z taką miną, jakby chwytał storublówkę.

— Ja nie jestem rzemieślnikiem, ale dziadek mój był podobno krawcem więc z tej racji zaliczam się do rzemieślników.

— A pani dobrodziejka jeżeli wolno zapytać, zaczął tym razem chudy człowieczyna—czy pani też należy do sfery rzemieślniczej.

— Ja jestem freblanką w pewnym domu, ale że moi państwo kuchni własnej nie prowadzą więc mnie tu przysyłają sami zaś jadają w kuchni dla inteligencji.

Zjadłem resztę smacznego pęczaku i wyszedłem oburzony, że gościnność Resursy rzemieślniczej jest tak skwapliwie wyzyskiwaną przez sfery wcale nie rzemieślnicze.

Jotek.

Hodujmy kozy.

Wzrastająca drożyzna zmusza nas do szukania nowych tanich środków odżywiania. Zyskuje coraz większe zastosowanie konina, rozpowszechniła się hodowla królików, przyjmuje się spożywanie ryb morskich. Czy nie należałoby więc ze względu na drożyznę mleka, rozpowszechnić w kraju hodowlę kóz i ewentualnie założyć towarzystwo, które miałoby na celu taką hodowlę. Hodowla kóz jest o wiele mniej kosztowna od hodowli krów. Mleko kozie nie jest, podobno, tak smaczne jak krowie, natomiast jako zawierające więcej substancji tłuszczowych, posiada większe własności odżywcze, co w dzisiejszych czasach, zwłaszcza wobec drożyzny tłuszczów (masła słoniny), ma doniosłe znaczenie dla organizmu ludzkiego. Rozwój hodowli kóz uregulowałby choć w części kwestję braku mleka tak niezbędnego dla dzieci produktu.

Kronika

— (k) Z Delegacji szkolnej.

Na ostatniem posiedzeniu Delegacji szkolnej załatwiono kilka spraw wewnętrznych, oraz powierzono specjalnej komisji, złożonej z 6 członków Delegacji szkolnej opracowanie budżetu Delegacji za czas od dnia 1 kwietnia r. b. do dn. 31 marca roku 1916. Prace komisji budżetowej prowadzono będą przy współudziale radcy szkolnego.

Oprócz tego przyznano subsydjum pieniężne Towarzystwu opieki nad dziećmi „Ochronka bałucka“ (Franciszkańska 85).

— (k) Pożyczki pod zastaw.

Jutro w Banku Handlowym przy ul. Spacerowej wydawane będą pożyczki pod zastaw książeczek oszczędnościowych rosyjskiego Banku Państwa.

= (k) Zwrot kart na chleb i cukier.

Właściciele piekarni i sklepów ze spedażą mąki winni są zwrócić karty na chleb i mąkę serji nr. 16, do Centrali Komitetu rozdziału chleba i mąki najpóźniej do wtorku dnia 18 bież. m-ca do godziny 2 po południu.

Karty na cukier tejże serji muszą być zwrócone do wydziału sprzedaży cukru przy Delegacji zaprowiantowania miasta tegoż dnia, lecz tylko do godz. 1 po poł.

Karty, nie zwrócone w powyższych terminach, tracą swą wartość.

— (ko) Z wydziału sprzedaży węgla.

Jak donosi „Deutsche Lodzer Zeitung“ wydział sprzedaży węgla przy Delegacji zaprowiantowania miasta nie otrzyma już dalszych transportów antracytu. Antracyt, posiadany na składzie, sprzedawany jest po 8 marek, lub 5 rb. 33 kop. za korzec. Zaznaczamy przytem, iż antracyt, jako szlachetny gatunek węgla, pali się doskonale, lecz tylko w specjalnego rodzaju piecykach antracytowych odrębnej konstrukcji.

= (k) Memorjał tanich herbaciarni.

Zarządy tanich herbaciarni robotniczych przy związkach zawodowych stowarzyszeniach pracowników handlowych, instytucji dobroczynnych żydowskich i t. p. wystosowały na ręce radnego magistratu, p. Hoffmana memorjał do delegacji zaprowiantowania miasta w sprawie uwolnienia tanich herbaciarni od obowiązku składania kart na cukier, wydawany do herbaty. Memorjał żąda, aby tak pożyteczne instytucje społeczne jak tanie herbaciarnie, mogły otrzymywać cukier bez kart, tak, jak otrzymują bez kart cukier właściciele cukierni, którzy przecież są tylko prywatnymi kupcami i obsługują zamożne sfery ludności. Podług danych, zebranych przez zarządy tanich herbaciarni, wskutek zaprowadzenia karty na cukier, ilość wydawanej przez tanie herbaciarnie herbaty, pomimo mrozów, które zawsze wpływają na zwiększenie wydawnictwa herbaty, spadła więcej, niż o 40 proc.

— (r) Swiat.

Ostatni numer (3) „Swiata“ przedstawia się nad wyraz interesująco i na całość tego ruchliwego tygodnika warszawskiego składa się doskonały artykuł wstępny pióra Jana Lorentowicza, p. t. „Pamiętniki chwili dzisiejszej“, dalej artykuły Aleksandra Krauschara, p. t. „Z dziejów emigracji polistopadowej we Francji“, artykuł p. t. „Obowiązkowa służba wojskowa w Anglji“.

Z aktualnych tematów ciekawy artykuł „Sezon zimowy w Szwajcarji“.

W dodatku „Romans i Powieść“ znajdujemy początek powieści G Daniłowskiego — „A to się pali — tylko serce moje“, dokończenie wiersza Józefa Jankowskiego „Poległym cześć!“, „Niebieskie djalogi“, B. Gorczyńskiego i dalszy ciąg powieści „Bądź“, Voynicha.

Nadto numer jest bogato ilustrowany.

= (k) Miljon szklanek herbaty.

Herbaciarnie komisji międzyzwiązkowej przy związkach zawodowych, robotniczych wydały w roku ubiegłym z górą miljon szklanek herbaty w cenie po 1 kop. za szklankę.

= (k) Z I bałuckiej kasy pogrzebowej.

Zarząd I kasy pogrzebowej na Bałutach, mieszczącej się w domu Sztarka przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 62, od początku wojny wypłacając po 25 proc. swych premji, obecnie stwierdził, iż zasoby pieniężne kasy są już na wyczerpaniu. W sprawie uzyskania nowych funduszów, niezbędnych dla prowadzenia dalszej działalności kasy, zarząd obecnie postanowił zwołać nadzwyczajne ogólne zebranie członków.

— (k) Z przytułku położniczego żydowskiego Tow. Dobroczynności.

W ciągu ubiegłego roku 1915 w klinice sekcji pielęgnowania biednych położnic przy Żydowskiem Tow. Dobroczynności (Mikołajewska 83) przyjęto 474 położnic i chorych ginekologicznych z roku 1914 pozostało w klinice 10 chorych, opuściło klinikę po wyzdrowieniu 449 osób zmarły w klinice 2 położnice, pozostało na rok 1916 w klinice 23. Dzieci w roku ubiegłym urodziło się w klinice 389, a mianowicie: żywych, płci męzkiej 200, żeńskiej 174. nieżywych, płci męzkiej 9, żeńskiej 6 Klinika pozostaje pod kierunkiem lekarza naczelnego, d-ra Reutlera, oraz pani Sima.

— (r) Wodowstręt łódzki.

Do takiego stopnia zakorzeniony jest wśród robotników łódzkich wodowstręt, świadczy fakt, iż Stow. techników łódzkich, wobec stałego ignorowania przez robotników kąpieli ludowych, specjalnie dla nich utworzonych, zniechęciło się do dalszych prób i zawiesiło działalność tychże kąpieli.

A szkoda, gdyż przy obecnej drożyznie mydła, robotnik, zgłaszający się do kąpieli, otrzymywał kawałek mydła za 6 groszy, a w dodatku korzystał bezpłatnie i z gorącej kąpieli.

Odpowiedzialność za ten smutny fakt spada na zarządy związków zawodowych, które nie udzieliły należytego poparcia kąpielom ludowym.

— (k) Znów tajna gorzelnia.

Niema dnia by policja łódzka nie wykryła nowej tajnej gorzelni. Wczoraj znów taką tajną gorzelnię wykryto przy ul. Głównej № 42. w mieszkaniu Szulema Milla. Skonfiskowano kotły cynkowe, rury miedziane, alembiki i gotowy spirytus.

Wypadki i kradzieże:

— (k) Zamach samobójczy.

Przy ul. Andrzeja № 19 popełniła zamach samobójczy 20 letnia Marja K. wypijając sublimatu. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego, który odwiózł ją do szpitala „Unitas“. Przyczyną rozpaczliwego kroku była choroba i nędza. Stan desperatki ciężki.

— (k) **Pożar.**

Wczoraj o godz. 11 rano przy ul. Piotrkowskiej № 236 w nieruchomości Hertiga wybuchł pożar. Ogień powstały od komina w prawej oficynie na trzeciem piętrze w próżnem mieszkaniu został ugaszony przez II oddział straży ogniowej ochotniczej; straty nieznaczne spalił się sufit w mieszkaniu i część ściany.

— (k) **Kradzież koni.**

Przy ul Chłodnej № 3 Joskowi Pajtlowi skradziono parę koni, wartości 450 rubli.

— (k) **Zagubione rzeczy.**

W policji przyj to zawiadomienie o tem, iż Julianna Piatek, przy ul. Radwańskiej № 14 zamieszkała zgubiła sakiewkę z paszportem na jej imię oraz 60 rublami.

— (k) Z Konstantynowa.

W tych dniach w Konstantynowie wznowiło swą działalność miejscowe Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. Na miejsce p. Szydłowskiego, który znajduje się w Rosji, na stanowisko prezesa zarządu powołano miejscowego proboszcza, ks. Giebartowskiego.

Nabożeństwa katolickie odbywają się przeważnie w kościołku w Srebrnej, lub też Konstantynowie na gruzach zburzonego kościoła przy ocalałym bocznym ołtarzu.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (k) Ze Stow. techników.

W miejscowem Stow. techników pomimo wojny życie towarzyskie rozwija się wzorem lat poprzednich. Co piątki odbywają się zebrania towarzyskie i wieczory dyskusyjne na temat technicznego wykształcenia i uzupełnienia wiedzy zawodowej przez inżynierów miejscowych. Tematem ostatniego wieczoru dyskusyjnego była kwestja farbowaniu tkanin i przędzy, referowana przez inż. Goldsobla.

Zarząd Stow. techników zajmuje się obecnie sprawą utworzenia miejscowego laboratorjum doświadczalnego dla analizy artykułów, używanych w przemyśle.

Wobec wprowadzenia karty na cukier, frekwencja w tanich herbaciarniach Stow. techników obecnie znacznie się zmniejszyła.

— (r) **Z Tow. „Pomoc“**

Dnia 18 i 19 stycznia od godz. 10—12 odbędą się zapisy do nowo-otworzonego oddziału w szkole rękodzielniczej przy Tow. Dobr. „Pomoc“ przy ul. Wschodniej № 70.

— (k) Ze Stow. robotniczego „Swiatło“.

Onegdaj przy ul. Fabrycznej pod nr. 1, odbyło się posiedzenie połączonych komisji Stow. robotniczego „Swiatło“; bibljotecznej, wykładowej i herbaciarnianej. Na posiedzeniu tem odczytano i przyjęto sprawozdanie z działalności Stow. i uchwalono następujące rezolucje: — Postanowiono utworzyć kasę zapomogową, wspólną dla pracowników wszystkich instytucji robotniczych, a mianowicie: herbaciarni, kuchni, piekarni, bibljoteki, biura pośrednictwa pracy, kooperatyw i t. p. Na fundusz zakładowy powyższej kasy wsparć wyasygnowano 50 rubli, z dodaniem subwencji od innych instytucji robotniczych. Kasa obecnie rozporządza kapitałem około 300 rubli. Przyjęto 30 osób w poczet członków Stow. „Swiatło“. — Następnie postanowiono rozszérzyć bibliotekę „Swiatła“, przeznaczając na ten cel 200 rb. Księgozbiór bibljoteki został już kompletnie uporządkowany; wobec tego, iż w dni niedzielne czytelnicy nie zgłaszali się po zmianę książek, dyżury niedzielne skasowano i bibljoteka obecnie otwarta jest tylko w dni powszednie od godz. 3 po poł. do godz. 7 wieczorem. Zarząd bibljoteki postanowił nabyć dla bibljoteki nowe dzieła treści naukowej, z uwzględnieniem działu ekonomji politycznej i socjologji.

Z Warszawy i prowincji.

— Most Kierbedzia będzie otwarty dla kamunikacji ogólnej d. 27 b. m.

Z blizka i z daleka.

Polska „Macierz szkolna“ w Piotrogrodzie.

Komitet w. księżny Tatiany wskutek opinji kuratora zakładów naukowo-wychowawczych polskich, posła Swięcickiego, przyznał polskiej Macierzy szkolnej na rok 1916 kredyt roczny w wysokości 236190 rubli z wypłatą miesięczną po 19700 rubli płatnych w grudniu ubiegłego roku.

Wobec takiego kredytu budżet „Macierzy“ na r. 1916 w stosunku do ogłoszonego w sprawozdaniu zarządu preliminarza uległ zmianie i przedstawia się w sposób następujący:

1) Szkoły średnie wraz ze szkołami zawodowemi i pensjonatem dla uczniów 87230 rub 2) szkoły początkowe 84960 rb. 3) Kursy dla dzieci w wieku szkolnym 64000 rb. 4) Dawne szkoły początkowe 11000 rb. 5) Urządzenie szkół i pensjonatów 7515 rb 6) Urządzenie nowej bursy 4200 rb. 7) Sprzedaż i kupno domu „Macierzy“ 60000 rubli. Razem 318905 rubli,

Przy możebności wydatków nieprzewidzianych budżet „Macierzy“ w roku 1916 może przewyższyć pozycję preliminarzową i dojść do 350000 rb w ciągu roku.

Matka wynalazków.

Kiedyś za czasów studenckich bywało się często bez grosza. W jednej z takich dość częstych chwil odwiedził mnie kolega, również chwil wy głodómorek. Zaczęliśmy we dwóch debatować, skąd by wyrwać trochę pieniędzy.

Nie było nic do sprzedania takiego, bez czego możnaby się obyć. Nie było już nic do zastawienia. Po raz dziesiąty zacząłem patrzyć kieszenie czy się jaka moneta gdzie nie zabłąkała. Przy tych badaniach wyjąłem z pugilaresiku kilka kwitów lombardowych.

Kolega aż skoczył do góry.

— Masz jeszcze kwity i łeb suszysz o pieniądze?!

O święta naiwności! Nie wiedziałem że kwity lombardowe można jeszcze sfinansować!

Kolega zaprowadził mię do specjalisty dobroczyńcy, „przyoliśmy“ kwity i za zdobyte kilka rubli użyliśmy aż miło.

Coś podobnego i teraz się dzieje. Potrzeba jest matką wynalazków. „Finansuje“ się takie wartości, o których finansowaniu nikt, zdaje się, nie pomyślałby.

Więc ludziska sprzedają... karty na chleb. Znajduję takich, dla których normalna racja nie wystarcza, a sami obywają się — kartoflami. Sprzedają karty na cukier, kartki na węgiel. Zarobek niewielki — ale „dobra i psu i mucha..“

m.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

„Kochankowie“ Grubińskiego.

W dniu 24 stycznia grono miłośników sceny odegra 3 akt dramat W. Grubińskiego p. t. „Kochankowie“.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie warszawskiego laboratorjum chemicznego Piotrkowska 69.

Bilety, nabyte na dn 18 b. m ważne są na 24 b. m.

Współpracownik naszego pisma p. St. Bal napisał dwie sztuki 1 aktową farsę p. t. „Nadlekarz z nad Łódki“ i 2 aktową komedję p. t. „Strajk“ na tle wydarzeń rewolucji rosyjskiej.

Obydwie sztuki grane będą jeszcze w sezonie bieżącym w teatrze Polskim.

Głosy publiczności.

Ziarnko do ziarnka,—a zbierze się miarka.

„Lepsze szczęście niż pieniądze“ brzmi stare przysłowie polskie, a więc aby komuś było dobrze w życiu nie koniecznie powinien urodzić się bogatym lub mądrym wystarczy byleby „pod szczęśliwą gwiazdą“. Przysłowie powyższe daje się zastosować nie tylko do poszczególnych osób lecz i do całych społeczeństw i stowarzyszeń a szczególnie do takich instytucji kamień probierczy działalności których polega głównie na zasadach filantropijnych. Bardzo często jak z rogu obfitości spadają na instytucje takie różne fundusze w postaci zapisów, legatów, dobrowolnych ofiar i t. p. Obok różnego rodzaju instytucji, znajdujących się pod protektoratem fortuny istnieją również instytucje, które przewijają się przed społeczeństwem jak przechodzeń przez nikogo nie zauważony, i ledwie pędzą marny żywot swój. W r. 1906 powstało w Łodzi Stowarzyszenie komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo przemysłowego. Sama nazwa stowarzyszenia wskazuje na to, iż działalność jego nie powinna być obcą naszemu miastu oraz jego ruchowi handlowo-przemysłowemu, i zdawałoby się, iż ludzie, którzy stoją na czele i mają najbliższą styczność z owym ruchem są najwięcej zainteresowani w materjalnem rozwoju tego stowarzyszenia. Lecz osoby te, t. j. p.p. fabrykanci są tak zaabsorbowani własnemi sprawami i troskami iż nie są w stanie udzielać choć trochę uwagi Stowarzyszeniu wojażerów, t. j. stowarzyszeniu tych ludzi, którzy często narażaniem własnego życia i mienia przyczyniali się do rozwoju naszego przemysłu i wzbogacania osób stojących na jego czele.

Szczególnie obojętny stosunek osób tych do Stowarzyszenia i poszczególnych jego członków uwydatnił się—na co niejednokrotnie zwracała uwagę społeczeństwu prasa tu-te sza,—kiedy wojażerowie na ostatnią pamiętną dla nich podróż wiosną r. 1914 poświęcili prócz mozolnych trudów i nieprzespanych nocy ostatnie grosze zapożyczone dla powiększenia obrotów handlowych i zadatków fabryk, antów oraz dla własnych zarobków.

Czy słusznym był taki stosunek fabrykantów do nieszczęsnych ofiar zwłoki palących petrzeb Stowarzyszenia — pozostawiam to sądowi samych fabrykantów. Lecz w najbliższej przyszłości nasuwa się możność poprawienia choć trochę dawnych błędów. 19 i 20 stycznia r. b. Stow. komiwojażerów w celu zasilenia swych funduszów urządza w Wielkim Teatrze dwa przedstawienia, na które został zaangażowany cały zespół warszawskiego teatru „Rozmaitości“. Zostanie odegrana ciesząca się w Warszawie powodzeniem sztuka Gabr. Zapolskiej „Tamten“.

Należy spodziewać się, iż p.p. fabrykanci okażą się tym razem na wysokości swej godności i usprawiedliwią swój należyty i słuszny stosunek do wojażerów.

Niechaj więc p.p. fabrykanci łącząc przyjemne z pożytecznem, niechaj nabywają bilety na przedstawienia owe a pozostali obywatele naszego grodu niechaj się powołują przysłowiem: „Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka“.

S. J.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN. 15 stycznia. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Na froncie wojsk austrjacko węgierskich w grupie generała Linsingena, rozbiło się natarcie rosjan w okolicy Czernysza, na południu od zagięcia Styru.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 15 stycznia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Na froncie niema wydarzeń znaczniejszych. Latawiec zestrzelony przez porucznika Bölke na północnym wschodzie od Albert, spadł na linje angielskie, gdzie zapaliła go pociskami artylerja nasza.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Kosztowna neutralność.

KOPENHAGA. 15-I. Donoszą z Chrystjanji, iż podług budżetu norweskiego, wydatki Norwegji na zbrojenia celem podtrzymania neutralności do d. 1 bież. stycznia wynosiły 22 miljony koron. Budżet na rok 1916 ustanowiono w sumie 200 mil. koron. Na wydatki wojenne uchwalono podatek wojenny.

Obawa włochów przed napadem austrjaków na Walonę.

BERNO. 15.1. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, iż ostatnie wypadki w Czarnogórzu wywołały przerażenie w kierowniczych kołach rzymskich. Powstała mianowicie silna obawa, iż austrjacy bezzwłocznie rozpoczną pochód na Walonę. Przy obecnej porze roku energiczny napad w górach może się udać a z chwilą utraty Walony panowanie Włoch nad Adriatykiem zostanie zniszczone i Włochy spotka najcięższy cios.

Bułgarja i Anglja.

SOFJA, 14.1. Urzędowa agencja bułgarska upoważniona jest do oswiadczenia, że rozpowszechniane przez agentów koalicji pogłoski, jakoby rząd bułgarski wchodził w tajemne porozumienia z Anglją, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Turcy w Persji.

KONSTANTYNOPOL, 15.1. Agencja Milli donosi o obsadzeniu miejscowości Kermonschah w Persji przez wojska tureckie.

Angielscy robotnicy przeciwko przymusowej służbie wojskowej.

ROTTERDAM, 14.1. Według doniesień z Londynu, na zebraniu górników w Londynie uchwalono rezolucję, potępiającą projekt prawa o przymusowej służbie wojskowej. Rezolucja zaznacza, że z opozycją czynną należy się wstrzymać do chwili ostatecznego wprowadzenia prawa.

Proces o szpiegostwo.

ŁIPSK. (B.T W.). Sąd Rzeszy zasądził poddanego niemieckiego Frands Frandsen z Kopenhagi, który świadomie popierał wroga i służył jako szpieg, na 12 lat domu karnego i 10 lat utraty praw obywatelskich.

Ograniczenie Liebknechta.

BERLIN. Social-demokratyczna frakcja parlamentarna na posiedzeniu środowem uchwaliła 60 głosami przeciwko 25 wykluczenie posła Liebknechta z frakcji, za uchybienia, jakich się dopuszczał względem dyscypliny partyjnej. Wykluczenia tego, jak zaznacza „Lokal-Anzeiger“ nie należy rozumieć w dosłownem tego słowa znaczeniu, dotyczy ono tylko odjęcia Liebknechtowi prawa przemawiania w parlamencie w imieniu frakcji socjalno-demokratycznej.

Nowe monopole w Rosji.

BERLIN. (WAT). W Rosji ma być istotnie zaprowadzony w najbliższym już czasie monopol państwowy na herbatę, o którym dość dużo pisano w ciągu ostatnich miesięcy. Przy ogólnej całorocznej konsumcji herbaty, wynoszącej w Rosji przeciętnie około 180 miljonów funtów, wpłynęłoby do kasy ministerjum finansów w przeciągu jednego roku 63 — 65 miljonów rubli. Natomiast nie zamierza ministerjum finansów obstawać w dalszym ciągu przy planowem pierwotnie zmonopolizowaniu dowozu, wywozu i przewozu cukru. Odpowiednie koła przemysłowe oświadczyły bowiem zgodnie, że zaprowadzenie monopolu na cukier byłoby w obecnej chwili zupełnie nie na czasie. (Birżewyja Wiedomosti).

Czas trwania wojen.

W dziewiętnastem stuleciu prowadzono w Europie 26 wojen. Najdłuższe z nich były dwie wojny, które prowadziły z sobą Francja i Anglja. — a ciekawy jest szczegół, że wojny te przedzielone były tylko przerwą 52 dni. Trwały one od 1. lutego 1793 do 27 marca 1802 i od 18. maja 1802 do 30. maja 1814, a więc łącznie dwadzieścia jeden lat i sto dni. W łączności z tą wojną pozostawała też wojna, którą Hiszpanja i Portugalja przy boku i z pomocą Anglji prowadziły z Francją w czasie od czerwca 1808 do kwietnia 1814, a więc przez niespełna 6 lat. 2 lata 4 miesiące i 3 dni trwała wojna Rosji z Turcją: od 26. października 1853 do 29. lutego 1856. W związku z nią była wojna krymska, którą po stronie Turcji prowadziły Francja, Anglja i Sardynia przeciw Rosji od 27. 3. 1874 do 29. 2. 1876. Rok 9 miesięcy i 17 dni trwała epokowa wojna Francji przeciw Rosji przed 100 laty t. j. od dnia 24. czerwca 1812 do 11. kwietnia 1814

Piętnaście wojen, a więc trzy piąte wszystkich wojen 19. stulecia trwały krócej niż rok. Mniemanie, że wojna w 20. stuleciu nie może trwać długo, wyjaśnić należy na tej podstawie, że od zwalczania Napoleona I. w Europie żadna wojna nie osiągnęła dwuletniego kresu trwania, a po wojnie krymskiej nawet jednego roku.

Do najkrótszych wojen dziewiętnastego stulecia zaliczyć należy grecko-turecką od 18. kwietnia do 18 maja 1897, a więc tylko jednomiesięczną, także wojna serbsko-bułgarska trwała tylko 1 miesiąc i 7 dni od 14. listopada do 21. grudnia 1885. Jeszcze krótsza była wojna austrjacko-pruska od 26. czerwca do 22. lipca 1866, która nie trwała nawet miesiąca a równoczesna wojna austrjacko-włoska trwała 1 miesiąc i 22 dni. Niemiecko francuska wojna, która odegrała się w czasie od 19. lipca 1870 do 28. stycznia 1871, odbyła się w 6 miesiącach i 9 dniach. Dłuższa już była tak często chwiejna w rozstrzygnieniach swoich wojna Rosji przeciw Turcji w czasie od 24. kwietnia 1877 do 3. marca 1878, a więc trwała ona przez 10 miesięcy i 9 dni. Najkrótsza z wszystkich była wojna Austrji przeciw Sardynji, w czasie od

20. do 26 marca 1849, po 6 bowiem dniach zapadło już w niej rozstrzygnięcie.

Jeśli uwzględnimy podział 19 stulecia na czasy napoleońskie i ponapoleońskie, to z 12 wojen okresu napoleońskiego tylko 5 trwało krócej niż rok, a z 14 wojen okresu ponapoleońskiego tylko 8 trwały dłużej niż rok, a z tych żadna nie odbyła się w drugiej połowie 19. wieku; 8 wojen od czasu wojny krymskiej zaznaczyły się tem, że połowa z nich trwała mniej niż po 2 miesiące, jedna tylko nieco dłużej, niż 10 miesięcy, dwie 6 do 6 i pół miesięcy, a jedna 2 i pół miesiąca.

Z powyższego zestawienia statystycznego możnaby prawie wnioskować o silnej tendencji skrócenia czasu trwania wojny w drugiej połowie dziewiętnastege wieku. A jednak z długiego trwania wojny obecnej, pozostającego w sprzeczności z olbrzymiemi ofiarami ekonomicznemi, nasuwać się musi spostrzeżenie, że wojna obecna, wojna wielkich koalicji w tendencjach swoich szczególnie wielkie ma podobieństwo z czasem wojen napoleońskich.

Różne wieści.

— **Najdłuższa kolej napowietrzna.** W Indjach budowana jest obecnie kolej mająca łączyć równinę Pendżabu z niedostępnemi dla budowli kolejowych stromemi górami Kaszmiru. Kolej ta, której wagony spuszczane będą i podnoszone na linjach stalowych mierzy 120 kilom. długości i kosztować ma 3.105.000 funt. szterl. Budujący ją inżynierowie spodziewają się, że za pomocą tej kolei można będzie sprowadzać z gór Kaszmiru na równinę Pendżabu towary w ciągu 15 godzin gdy tymczasem dotychczas potrzeba było na to 15. Najdłuższą dotychczas taką koleją napowietrzną była kolej, obsługująca jedną z kopalń w Argentynie, mierzącą 35 kilom. długości.

Odpowiedzi Redakcji.

Kołu Dram.-literackiemu. Nie zamieścimy.

Prasa notatkowa.

Ponieważ w Łodzi na publicznej ulicy zmieniali pieniądze i nie zastosowali się do kursu przymusowego rubla skazani zostali:

1. Jakób Elbinger z Łodzi, Cegielniana 60 na 150 rubli lub 75 dni aresztu.

2. Aron Elbinger z Łodzi, Cegielniana 60 na 150 rubli lub 75 dni aresztu.

3 Lewi Krell z Łodzi, Solna № 8 na 100 rubli lub 50 dni więzienia.

4 Wolf Tobier z Łodzi, Piotrkowska 120 na 750 rubli kary lub 150 dni aresztu.

5. Pinkus Sonnenschein z Łodzi, Pańska 7 na 100 rubli lub 50 dni aresztu.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12 lipca, zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu bronzu niklu cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkający przy ulicach:

Wólczańskiej od Kątnej aż do końca
Str. Wólczańskiej. Różanej
Str. Rokicie Żabia Braterskiej Janiny Błońskiej Wiznera Fijałkowskiej Pięknej Teodora, Szosie Pabjanickiej aż do mostu żelaznego.
Rzgowskiej aż do *Sienkiewicza*
Doroty N Krotkiej Nowa Pabjanickiej Miłej Szarej Bednarskiej Poprzecznej Wegnera Piaseczkiej Wojtkowskiej Szejera Piotrowskiej Piwiarnej Łącznej Wązkiej Pas. Engla Lesnej Stanisława Kadlicznej Kopernika Marszałkowskiej Bnkowej Sienkiewicza Kamiennej Smoczej, Myśliwskiej Sokoła Dębowej,

właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty, jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarcze wszelkiego rodzaju, jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpieli (z wyjątkiem wanien cynkowych) piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żelaza, w czasie *od piątku dnia 14 stycznia aż do wtorku dn. 18 stycznia od godziny 8-ej i pół rano aż do 4 godziny po południu w gmachu fabrycznym Wólczańska nr. 219 złożyć:*

Aby zapobiedz wielkiemu natłokowi, zaleca się skonfiskowane przedmioty jak najrychlej dostarczyć

Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Następujące ceny płaci się za polski funt po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem w dniu po dostarczaniu przy kasie wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschus) przy ulicy Benedykta № 2, w czasie od godziny 8 i pół rano aż do 4 po południu:

Za koprowinę	35	kop	albo	M.—.58.
„ mosiądz	25	„	„	„ —.44.
„ bronz	32	„	„	„ —.53.
„ aluminium	55	„	„	„ —.86.
„ nikiel	98	„	„	„ —1.63.
„ antymon	15	„	„	„ —0.24.
„ cynę	72	„	„	„ —1.22.
„ cynk	12	„	„	„ —0.20.
„ ołów	10	„	„	„ —. 15.
„ blachę cynkową	7	„	„	„ —. 12.
„ biały metal	22	„	„	„ —. 35.
„ nowe srebro	32	„	„	„ —. 55.

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe bezwzględnie zostaną skonfiskowane, a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednem dniem aresztu, ukarani

Łódź, dnia 12 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

v. Oppen.

Obwieszczenie.

Ściąganie podatku patentowego za rok 1916 rozpocznie się dnia 15. stycznia r. b. Podatek ściągać będę podług ulic i numerów domów które za każdym razem w gazetach ogłaszać będę. Osoby do płacenia podatku zobowiązane przy kasie podatkowej się stawić i przytem

1. świadectwo przemysłowe,
2. paszport niemiecki,
3. patent z roku 1915,
4. przy zawodach wymagających osobnej koncesji pozwolenie policji bądź to rządu rosyjskiego, bądź też Prezydjum Policji

przedstawić muszą.

Urzędnicy kasowi wypełnią przy kasie specjalną deklarację podatkową w której firma, przedmiot przedsiębiorstwa oraz liczba zatrudnionych wymieniona być musi; deklaracje te osoby do płacenia podatku zobowiązane osobiście podpisać muszą.

Piśmiennych podań uwzględniać nie będę i pozostają bez odpowiedzi. Wszelkich wyjaśnień udzielą urzędnicy przy kasie podatkowej

Zwracam szczególną uwagę na to, iż w przyszłości, wydawane będą **bezpłatne** patenta:

1. osobom, które stosownie do art. 6. prawa rosyjskiego o przemysłowym podatku państwowym z d. 8 czerwca 1898 r. nie ulegają państwowemu podatkowi przemysłowemu.
2. osobom, handlującym takimi towarami, któremi stosownie do wykazu podanego przy art 6 (cyfra 30) wspomnianego prawa wolno prowadzić handel
   a. przez roznoszenie,
   b. sprzedawanie towarów z wszelkiego rodzaju ruchomych i przenośnych pomieszczeń,
   c. którym wreszcie za świadectwami przemysłowemi IV kategorji również w małych i stałych pomieszczeniach dozwolono handlować

bez zapłacenia podatku przemysłowego.

O ile w wymienionych pod 2c małych i stałych pomieszczeniach prowadzi się handel innemi towarami niż te, które wymienione są w wspomnianym wykazie, należy oczywiście wykupić patent IV. kategorji.

[illegible] stycznia ściągany będzie podatek [illegible] mieszkających przy ul. Piotrkowskiej NN. 1—20.

dnia 17. stycznia od mieszkających pod NN. 21—40

dnia 18. stycznia od mieszkających pod NN. 41—60

dnia 19. stycznia od mieszkających pod NN. 61—80

dnia 20. stycznia od mieszkających pod NN. 81—100.

Osoby, które nie zapłaciły podatku najpóźniej tydzień po ogłoszeniu w gazetach odnośnych ulic, zapłacą oprócz podatku jeszcze dalsze 10 proc. Po upływie tygodnia od czasu ogłoszenia odnośnych ulic osobom na nich zamieszkałym i do wykupienia patentu zobowiązanym bez patentu przemysłu lub procedury wykonywać nie wolno.

Przekroczenia przeciwko powyższemu rozporządzeniu karane będą karą pieniężną do 5000 rubli lub aresztem do roku.

Łódź dnia 12-go stycznia 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji

podp. **v. Oppen.**

Helena Wartska
Haskel Wacholder
Zaręczeni. Koło w stycz. 1916

Wobec nadejścia większej partji gazomierzy
GAZOWNIE MIEJSKIE w Łodzi
wznowiły przyjmowanie
nowych konsumentów.

Teatr Scala
ulica Cegielniana № 18.
DYREKCJA: :: DYREKCJA:
J. Adler i H. Sierocki.
Dziś, w niedzielę, 16 stycznia o godz. 8 wiecz. 3 ci występ znanej artystki p. E.R. Kamińskiej i p.Noemi odegr. będzie po raz pierwszy dramat Libina **TREUE LIEBE**
Avis! We wtorek, 18 stycznia benefis komika p. Ledermana odegrana będzie ze współ. p. Kamińskiej, Noemi i p. Juljusza Adlera **Die fremden Kinder.**
Bilety nabywać można od godz. 11-ej z rana w kasie teatru.

Przedsiębiorstwo robót studziennych
Herman Dresler i S-ka
Radwańska № 24.
Podaje do wiadomości p.p. właścicieli nieruchomośc, iż wykonywam wszelkie roboty nakazane przez komisję do badania studzien. Usuwanie zaskórnej wody z szybów. Szczelne łączenie rury wiertniczej z rurami ssącą i cieśniącą przy kompressorach i pompach kieratowych **bez zatrzymywania wody** oraz roboty instalacyjne przy zbiornikach. 4712—1

Kursy przedmiotowe inż. M. Barszczewskiego
przy udziale nauczyc. 2-go Polsk. 8-kl. Filog. gimnaz. męsk.
PLACOWA 13.
Podaję do wiadomości: że przyjmuje zapisy: 1) do drugiej grupy maturalnej. 2) do grupy początkowej łaciny, francuskiego i polskiego. 3) do grupy na świadectwo z 6-ciu klas. Informacji udziela kancelarja codziennie od 5—7 w. 4666—6

Polecam się Szanownej Publiczności **Restaurację, ul. Andrzeja № 6**
E. BENNDORF.
Elegancko urządzony lokal, bufet zaopatrzony w wyborowe zakąski, zimne i gorące. Codziennie **koncert** począwszy od soboty, od godz. 6 ej do 11-ej wieczorem.

Głuchoniemych, umysłowo-niedorozwiniętych
i cierpiących na zboczenia mowy przyjmuje dyrektor szkoły dla głuchoniemych Izr. Lichtenstein, Pasaż Szulca 11 m. 14. Osobiście od 3 — 4 po południu. 4707—2

Lekarz-Dentysta
S. GOLDMAN
długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Żadiewicza.
Przyjmuje codziennie od godz 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór
19 MILSZA 19.

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie praktykująca 20 lat przyjmuje porody. Andrzeja 39, m. 10 od 12—5. 3453—0

Praktykanci
do ogrodu potrzebni zaraz, praktyka w zakresie sadownictwa, warzywnictwa, pszczelnictwa, konserwacji owoców, suszenia i td. Zgłaszać się J. Psarski, dom Wrzeszczowice p. Łask. 4620 4

Lekarz Dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18.
Leczenie, plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10—1 i 3—8.

Ogłoszenia drobne:

Akuszerka Marja Kubicka, przyjmuje na słabość, udziela porad. Piotrkowska № 197 m 8. 4714—6

Do wynajęcia obszerne pomieszczenie na lodownię sklep z przylegającym mieszkaniem i remiza. Widzewska 128. Wiadomość, Olgińska 12. u Ledera. 4670—3

Krawiec damski z powodu kryzysu, szyje elegancko kostjumy od mk. 10, palta od mk. 8. suknie od mk. 2. Szyję karakułowe żakiety, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska № 17, parter. 4640—2

Kwit za № 370620 wydany z lombardu p. Wałchowicza, został zgubiony, ostrzega się przed nabyciem takowego. Zastrzeżenie zrobione 4702—3

Kupuję stare i nowe maszyny jak również rowery w dobrym stanie Wiadomość. Zielona 42, u Engla.

Niemieckiego udziela gruntownie inteligentna nauczycielka. Bliższe wiadomości w ekspedycji. Zielona 14, II piętro front, mieszkania № 5—6 od godz 9—3 4741—1

Poszukuje się od lipca lokalu z 16—18 dużych ładnych pokojów, między Zawadzką i Andrzeja, Piotrkowską i Długą. Gimnazjum żeńskie Sobolewskiej. Zawadzka 26. 4713—5

Nowa magiel do sprzedania. Wiadomość u właściciela. Pasaż Szulca 20. 4723—2

Okazja! Sklep galanteryjny prowadzony przez lat 15, na Piotrkowskiej do sprzedania. Oferty składać w adm. „Kurjera“ pod „A“. 5

Praczka potrzebna w pralni. Cegielniana 2. 4724—2

Sklep po zakładzie fryzjersko-fryzjerskim z mieszkaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Przejazd № 19. Wiadomość na miejscu. 4669—3

Trociny do sprzedania odpowiednie na podściełkę dla koni lub rozsypywania w sklepach. Wiadomość, fabryka kleju przy szosie Pabjanickiej. 4718—4

Zdolna krawcowa, wdowa obarczona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakres krawieczyzny wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, w oficynie, na parterze Dobrowolska 31 66—0

Zaginęła część dowodu № 102587 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 1

Zaginęły 3 weksle in blanco, 1 wystawiony przez Antoniego Cieślaka, na sumę rb. 100, i 2 przez Ignacego Michalskiego, 1 na rb. 100, II na rb. 300. Ostrzega się przed nabyciem. 4742—1

Zaginął dowód № 124439 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 4744—1

Zagubiono kwit wydany z ko skiego Wzajemnego Kredytu z dnia 6 stycznia 1912 roku, za № 1055, na imię Szlamy Goldberga i Belle Goldbaum na rb. 4500, Bajle Goldbaum. 4723—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefy Pawlak. 4734—1

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

W druk. St. Książka Zachodnia 37